



*To powiedziawszy splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam - co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc /J 9,6-7/*

Zwyczajne środki, gesty, słowa. Wszystko co potrzebujemy do cudu jest w naszym zasięgu. Tak jak Bóg, który jest przy nas. I jeśli ten cud jest potrzebny, to po to, „aby się objawiły sprawy Boże”. Ale my zastanawiamy się kto zawinił, że jest niewidomy /apostołowie/ albo nie wierząc w cud szukamy dziury w całym /faryzeusze/. A może by się w końcu cieszyć tym szczęściem. I uwierzyć w Boga.